

Protokół nr 2/2012

wspólnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu, Komisji Rolnictwa, Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury, Sportu i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Gminy w Będkowie z dnia 22 marca 2012 r.

W posiedzeniu uczestniczyło 14 członków Komisji stałych Rady Gminy w Będkowie na stan 14 - zgodnie z listą obecności załączoną do protokołu posiedzenia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Legieziński Andrzej – Przewodniczący Rady Gminy w Będkowie
2. Kołodziejczyk Lesław – Wójt Gminy Będków
3. Małgorzata Jabłońska – Skarbnik Gminy Będków

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad i protokołu poprzedniego posiedzenia.
3. Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Gminy w Będkowie, które będą przedmiotem obrad XX sesję Rady Gminy w Będkowie w sprawie:
  - a/ uchwalenia programu walki z bezdomnością zwierząt na terenie gminy Będków,
  - b/ nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków przeznaczonych na fundusz sołecki.
4. Zapytania i wnioski.

Odp. punktu 1.

Otwarcia wspólnego posiedzenia dokonał Pan Andrzej Badek – Wiceprzewodniczący Rady Gminy w Będkowie. Na podstawie listy obecności członków komisji stwierdził prawomocność obrad.

Odp. punktu 2.

Do zaproponowanego porządku posiedzenia przez przewodniczącego posiedzenia członkowie Komisji nie zgłosili żadnych uwag ani propozycji zmian i przyjęli go 14 głosami „za”.

Protokół poprzedniego wspólnego posiedzenia Komisji stałych nr 11/2011 został przyjęty w drodze głosowania 13 głosami „za”.

Odp. punktu 3. lit. a.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia programu walki z bezdomnością zwierząt na terenie gminy Będków omówił Wójt Gminy :

- do wyżej podanego projektu uchwały załączone jest uzasadnienie; ustawa o ochronie zwierząt nakłada na gminę obowiązek przyjęcia takiego programu w terminie do końca marca 2012 r. Do tej pory gmina realizowała także zadania dotyczące ochrony zwierząt bezdomnych. W tym celu podpisana jest umowa z Hotelem dla Zwierząt w Łodzi. Nowa ustawa o ochronie zwierząt wnosi dodatkowe aspekty. Nie samo miejsce dla zwierząt ma być przedmiotem troski samorządu lokalnego. Projekt uchwały odnosi się także do tego, co będzie się działo ze zwierzętami poszkodowanymi w wypadkach drogowych. Jakkolwiek treści tego projektu programu nie będę czytał – mówił Wójt – ponieważ każdy z radnych zapoznał się z nim – to jednak na jedną kwestię chciałbym zwrócić uwagę; w świetle przepisów wyżej cytowanej ustawy jesteśmy zobowiązani do objęcia zwierzęcia poszkodowanego. Aby zapewnić taką pomoc pierwsze kroki skierowałem do miejscowych lekarzy weterynarii. Lekarze stwierdzili, że nie podejmą tych obowiązków, bo musieliby inwestować w swój zakład pracy celem stworzenia odpowiednich warunków do całodobowej opieki nad zwierzętami, i nie wyrazili zgody na podpisanie przedmiotowej umowy. Rozmowy na ten temat zostały także przeprowadzone z firmą w Ujeździe – koszty tych usług wynosiłyby 800 zł plus Vat miesięcznie. W związku z tym – mając na uwadze oszczędności finansowe - proponuję zmianę zapisu w rozdziale V pkt 4 polegającą na wykreśleniu słowa „całodobowa” - opieka weterynaryjna jako taka zostanie – tylko nie całodobowa. Ta opieka będzie zapewniona przy pomocy własnych pracowników i sprzętu technicznego – zwierzę poszkodowane zostanie dowieziona do miejscowego lekarza weterynarii bądź miejskiej placówki weterynaryjnej, np. w Łodzi w zależności od stanu poszkodowania. Propozycja ta podyktowana jest wyłącznie kwestią finansową. Czy nadzór wojewódzki nie zaleci zmiany takiego zapisu – nie wiem – stwierdził Wójt Gminy.

Na zapytanie radnego Ryszarda Karzatki - czy to jest wymóg ustawy jeżeli chodzi o zapis dotyczący całodobowej opieki – Wójt Gminy odpowiedział : tak – w ustawie mówi się o całodobowej opiece nad zwierzętami poszkodowanymi. Propozycja odejścia od tego wymogu podyktowana jest odmową zawarcia umowy przez miejscowego lekarza weterynarii oraz dość dużymi kosztami w przypadku zawarcia umowy z firmą, o której mowa wyżej. Chodzi o to, że gmina nie „ucieka” od odpowiedzialności, a tylko szuka takiej możliwości, która usprawiedliwi jej interes.

Radna Henryka Pietrasik pytała : jeżeli zapis całodobowej opieki nad zwierzętami pozostałby, to czy wtedy gmina zawierając umowę z firmą weterynaryjną na taką opiekę musiałaby płacić miesięczną kwotę niezależnie od tego, czy wspomniane zdarzenia wypadkowe miałyby miejsce – czy nie.

Radna Renata Szymańska – pytała o koszty takich usług.

Wójt Gminy : w przypadku zawarcia umowy na całodobową opiekę – gmina zapewnia środki w wysokości około 1,000,00 zł miesięcznie / 800 zł + Vat / na świadczenie przedmiotowych usług niezależnie od tego, czy takie zdarzenia wypadkowe będą czy nie. W prowadzonych rozmowach z lekarzami proponowałem, aby przyjąć taką formę zapisu w umowie, by płacić wyłącznie za zdarzenie, które będzie miało miejsce – nawet proponowałem stawkę około 2.000,00 zł - od takiego zdarzenia, jednak propozycja ta nie została przyjęta. Sugestia taka wynika stąd, że w ostatnich latach na terenie gminy nie było takich wypadków.

Radna Krystyna Krasoń : zwróciła się z zapytaniem, czy Rada może wbrew ustawie przyjąć taki zapis, czy to nie narazi Radnych na złą opinię.

Wójt Gminy : odejście od całodobowej opieki być może nie znajdzie akceptacji ze strony nadzoru - i wtedy nadzór w ramach kontroli zaleci dokonanie zmiany przyjętego zapisu z uwzględnieniem całodobowej opieki. W takiej sytuacji Rada podejmie działania w kierunku uchylecia przyjętego zapisu i przyjęcia nowego zgodnego z zaleceniami organu nadzorującego.

Radny Mirosław Sałata – pytał – dlaczego miejscowy lekarz weterynarii nie chce podpisać umowy z gminą na pełnienie całodobowej opieki nad zwierzętami.

Wójt Gminy : lekarz weterynarii tłumaczy fakt odmowy podpisania umowy względami braku warunków do pełnienia tych zadań – trzeba spełnić dodatkowe wymogi takie jak zapewnienie dodatkowego pomieszczenia z ogrzewaniem, dodatkowej klatki, i brakiem środków na prowadzenie działań inwestycyjnych. Tak naprawdę to dziwi mnie to, ponieważ to gmina udostępnia pomieszczenia za niewielką opłatą – stawka czynszu podwyższona ostatnio o 10 % - po 6 – 7 latach płacenia czynszu w tej samej wysokości.

Radna Krystyna Krasoń – zasugerowała, aby w tej sytuacji rozważyć podwyższenie czynszu dla lekarzy weterynarii wynajmujących pomieszczenia gminne.

Radne : Anna Kozak, Renata Szymańska i Henryka Pietrasik wyraziły zainteresowanie udziałem gminy w zakresie wsparcia osób, które przygarnęły psy pozostające bez opieki – chodziło o mieszkańców Prażek i Kalinowa, a także o branie tych zwierząt w opiekę przez samych radnych.

Wójt Gminy : odpowiedział, że odpłatności za udostępnienie miejsca dla psów w posesjach – nie stosuje się, jedynie wspomaga się opiekę nad tymi zwierzętami poprzez zakup żywności.

Odp. punktu 3. litera b.

Wójt Gminy stwierdził : omawiany projekt uchwały został przygotowany w formie wariantowej – a uzasadnienie do tego projektu chciałbym omówić na dzisiejszym posiedzeniu. Jest w związku z tym kilka informacji co do sytuacji budżetowej roku bieżącego oraz zakresu inwestycji przygotowanych na następne lata, a także zakresu podpisanych umów dotyczących inwestycji, które są w toku realizacji, zmian kredytowania samorządów do roku 2014 – jak to przekłada się na możliwości budżetowe, i jaki wpływ na to w latach kolejnych ma fundusz sołecki. Przedstawiony projekt uchwały wymaga dokładnego

sprecyzowania przedmiotu sprawy, tj. wyrażenia czy też nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy środków na fundusz sołecki. Zgodnie z przepisami ustawy – Rada do końca marca ma przyjąć swoje stanowisko w tym względzie. Co do pozycji ekonomicznej gminy – należy stwierdzić, że zgodnie z przyjętym planem prowadzone są trzy duże obiekty kubaturowe, w tym dwa unijne – dom ludowy w Wyknie, świetlica w Brzustowie i GOZ w Będkowie – z udziałem środków własnych ; co prawda wniosek o środki zewnętrzne uzyskał pozytywną ocenę, jednak z uwagi na brak środków gmina nie otrzymała środków zewnętrznego wsparcia na realizację tego zadania. Stan przygotowań inwestycyjnych przedstawia się następująco : wczoraj podpisane zostały 3 kolejne umowy na projekty unijne z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi, 2 małe projekty, dla których wkład własny trzeba zapewnić – dotyczą one wyposażenia świetlic – w Prazkach i Wyknie. Podpisana została także umowa na remont 3 świetlic – do remontu przygotowane 4 świetlice – zgodnie z podjętą decyzją. Co do Orlika – nie ma jeszcze podpisanej umowy, ale jest podjęta uchwała Zarządu Wojewódzkiego o zakwalifikowaniu gminy do realizacji projektu – kompletowane są dokumenty do zawarcia tej umowy. Mamy przyjęte odwołanie dotyczące przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu i budowy sieci światłowodowej na terenie 4 gmin – Moszczenicy, Będkowa, Czarnocina i Ujazdu. Wkład własny na to zadanie jest niezbędny. W przygotowaniu do rozpoczęcia I etapu budowy instytucji kultury w Będkowie jest poczynione. Będzie III edycja odnowy w PROW – ie. Podpisana umowa w dniu wczorajszym mówi, że zadanie to stało się faktem. Jeżeli chodzi o złożone wnioski o środki – to 139 podmiotów uzyskało pozytywną ocenę, z tego dla 130 - wystarczyło środków, 9 – jest na liście rezerwowej. Kolejnego naboru w PROW – ie na pewno nie będzie. Pozostał natomiast Lider – do którego mamy zamiar skierować wniosek o budowę instytucji kultury w Będkowie. Co do zmiany możliwości kredytowania samorządów po roku 2014 – na dzień dzisiejszy gmina może zadłużyć się do poziomu 60 % dochodów własnych i spłata roczna zobowiązań nie może przekroczyć 15 % tych dochodów. To będzie obowiązywać do roku 2013, natomiast od roku 2014 będzie inaczej – spłata roczna nie będzie mogła przekroczyć różnicy pomiędzy dochodami bieżącymi i wydatkami bieżącymi. Przy naszych możliwościach budżetowych – analiza wskazuje, że jeżeli w roku 2013 dopracujemy się 10 mln budżetu, to ta różnica może być około mln zł, czyli 10 %. Trzeba mieć na uwadze także to, że w danym roku na budowę sieci dróg gminnych trzeba mieć około 300 tysięcy złotych. Na realizację tych zadań można pozyskać środki z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, a dla ich pozyskania niezbędny jest także wkład własny. Wspomnieć należy także o budowie linii – Sieci kanalizacyjnej Będków – Zacharz z uwzględnieniem części Nowin i uzupełniającej części z I etapu – idzie o Rosochę. Na to zadanie jest już podpisana umowa. Reasumując należy podkreślić, że jeżeli na lata 2013 – 2014 wyodrębnimy fundusz sołecki – to któreś z zadań, na które podpisane są już umowy – z wyłączeniem Orlika, na który środki będą zapewnione – nie będzie realizowane. Co do sieci kanalizacyjnej – wysokość środków zewnętrznych ma wynosić około 80 %. Są też przyjęte do realizacji świetlice – mogą stać się nierealne do wykonania. Na podstawie tego, co przedstawiłem – proponuję projekt uchwały w sprawie nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie środków w budżecie gminy na fundusz sołecki na rok 2013. Środki w kwocie 180 tysięcy złotych pozwolą zapewnić wkład własny dla 4 świetlic, bądź też wkład własny w 60 – 70 % - na budowę sieci kanalizacyjnej Będków – Zacharz.

Radna Krystyna Krasoń : jestem oburzona taką propozycją, i uważam ją za skandal, bo zastopowanie tego tuż po pierwszym roku wyodrębnienia tego funduszu. Wcześniej długo dyskutowaliśmy na ten temat, a następnie podjęliśmy decyzję wspólnie, i z mieszkańcami że ten fundusz jest potrzebny, żeby jakiś wkład był, żeby każda wieś miała pole do działania; a teraz po pierwszym roku rozpoczęcia realizacji tego funduszu, gdzie poszczególne wsie mogą mieć wieloletnie pomysły, gdy ten pierwszy rok jest częstkową realizacją większego projektu – jeżeli to zatrzymamy, to będzie bezsens. Nie mówiąc już o tym, że takie działanie jest „dławieniem” samorządności mieszkańców wsi, które należą do tej gminy. Podjęta uchwała w tej sprawie dowodzi, że jesteśmy za tym, aby ten fundusz był, żeby zaczął funkcjonować dla dobra gminy. Jestem za tym, aby nawet jakąś inwestycję na wyrost zaplanowaną i nieprzemysłaną zatrzymać po to, aby fundusz wyodrębnić, tym bardziej, że grupa radnych była za taką uchwałą – idzie tutaj chociażby o ośrodek zdrowia, albo o inne zadanie. Jestem tym zaskoczona i przeciwna takiemu podejściu do sprawy.

Wójt Gminy : o tym, że Rada decyduje co roku o funduszu sołeckim – tak stanowią przepisy prawne; fundusz przyjmuje się na jeden rok, a nie na kilka lat. Padło stwierdzenie dotyczące ośrodka zdrowia. PROW zapewnia środki na różne zadania – my staramy się korzystać z tych środków z przeznaczeniem na budowę świetlic. Obiekty te będą służyć społeczeństwu. Kwestia ośrodka zdrowia : remont odbywa się w ramach środków własnych – jest to koszt wynoszący 1.350 tysięcy złotych. Pewne zagadnienia oceniać należy kompleksowo. Dzięki temu remontowi nie mieliśmy problemu z zakontraktowaniem rehabilitacji – po raz pierwszy mamy 3 letni kontrakt stomatologiczny, którego do tej pory nie było. Nie do budżetu, ale dla społeczeństwa gminy są z tego tytułu środki – w przeciągu 3 lat jest ponad milion złotych wraca w usługach medycznych w ciągu jednego kontraktowania. To jest analiza zasadności, zważywszy na fakt, że przez 5 dni w tygodniu co najmniej kilkadziesiąt ludzi codziennie w tym obiekcie z potrzebami przebywa. Jako przewodniczący Rady Społecznej SPZOZ mam obowiązek brać pod uwagę uwagi społeczeństwa, decyzje Rady, a także kierownictwa tego ośrodka i własne dla rozwoju tego ośrodka. Mamy kolejne projekty mniejsze – są to zamierzenia remontowe w sali OSP w Drzazgowej Woli na rok 2013 – na to zadanie przewiduje się środki w kwocie 60 tysięcy złotych. Czy 7 tysięcy wystarczy dla pomysłowości sołectwa. Innym zadaniem jest termomodernizacja bloku nauczyciela – 130 tysięcy złotych, a więc obydwie te zadania składają się na kwotę 180 tysięcy złotych. Albo idziemy w kierunku takim, że przeznaczamy środki dla sołectw i rezygnujemy z zadań gminnych, a także z pozyskiwania środków zewnętrznych, albo koncentrujemy się na realizacji przyjętych zadań, zapewniając środki własne na te zadania. W zamierzeniach jest także złożenie małego projektu – na przygotowanie tablic, a jeżeli mamy wyodrębnić fundusz – to z tych projektów trzeba rezygnować.

Radna Edyta Szulc : jest teraz marzec 2012 r., a więc 3 miesiące miały sołectwa na realizację swoich zadań. Czy wszystkie sołectwa otrzymały te fundusze, czy były takie, które się nie ubiegały, i czy rzeczywiście zabiegały o to bardzo, czy chciały coś zrobić, Czy te sołectwa, które już otrzymały środki, miały rzeczywiście takie wieloletnie plany, czy potrzeby były faktycznie uzasadnione.

Wójt Gminy : w ciągu 3 miesięcy nie jest możliwa realizacja pełnego funduszu sołeckiego. Trzeba go rozłożyć w czasie – do końca roku. Gmina przystąpiła do realizacji zadań w uzgodnieniu ze sołectwami. Fundusz jest zrealizowany na czas obecny dla sołectwa Prażki i Drzazgowa Wola. Wnioski zgłoszone zostały przez 17 sołectw. Dwa sołectwa zrezygnowały z funduszu po to, żeby w kolejnych latach podjąć zadania, np. w Remiszewicach – budowę świetlicy, Ewcinie – utwardzenie drogi pomiędzy Augustówką a Ewcinem – poczekać 2 – 3 lata dla skumulowania środków.

Radna Anna Kozak : uważam, że trzeba zejść z jakiejś inwestycji, może tej, za którą głosowaliśmy, ale jeszcze nie są podjęte żadne kroki. Co do remontu ośrodka – jest potrzebny i rozpoczęty, więc powinien być zakończony, ale z tych, które nie są rozpoczęte – można zrezygnować dla wyodrębnienia funduszu.

Radna Krystyna Krasoń : zapytała, czy to jest tak, że ostateczną decyzję, która należy do Pana Wójta jeżeli chodzi o przyznanie w danym roku funduszu sołeckiego – może być wybiórczo podejmowana – chodzi o to, aby w jednym roku dana wieś otrzymała środki, a inna nie, bo na przykład tutaj akurat jest realizowana jakaś inwestycja unijna.

Wójt Gminy : nie ma takiej możliwości. Wyodrębnienie przez Radę środków na fundusz sołecki zobowiązuje mnie do przyjęcia wniosków złożonych przez sołectwa i pozytywnego rozpatrzenia jeżeli wpisują się w zakres zadań własnych gminy niezależnie od tego czy w tym sołectwie coś innego się realizuje, czy też nie. Co do wypowiedzi Pani Kozak Anny dodał, że są cztery świetlice jeszcze nie rozpoczęte, więc można dyskutować, czy je realizować czy nie.

Radny Henryk Żuława stwierdził : wydaje mi się, że przy ustalaniu funduszu na rok 2012 była rozmowa, że w następnych latach zobaczymy co będzie. To nie było tak, że ustalamy środki na 10 czy 20 lat – lecz tylko na rok. Rok temu byliśmy za wyodrębnieniem, a teraz jesteśmy przeciw – ja także.

Wójt Gminy : to co zapłacę z końcem roku 2012 w inwestycjach realizowanych przy dopuszczalnym progu zadłużenia wynoszącym 60 % - będzie to 15 % spłaty rocznej w granicach 37 – 38 %, co stanowić będzie około 3,5 mln zł – może być jedynie niewielkie odchylenie.

Radny Krzysztof Pilarski pytał – czy można wyodrębnić mniejszą kwotę środków, czy tylko w całości te 180 tysięcy zł.

Wójt Gminy : obniżyć tej kwoty nie można. Myślę, że w każdym sołectwie są sprawy, które oczekują realizacji. Ten rok pozwoli przynajmniej w części te zadania najpilniejsze zrealizować. Przy podejmowaniu decyzji o wyodrębnieniu środków na fundusz sołecki trzeba brać pod uwagę faktyczne możliwości budżetu gminy – szczególnie w dochodach – mając świadomość wielkości subwencji oświatowej oraz wpływów z podatku – są to kwoty stałe, a zatem nie można liczyć na większe dochody w latach kolejnych.

Radna Krystyna Krasoń zapytała, ile środków rządowych gmina straci w związku z rezygnacją z funduszu sołeckiego.

Odpowiedź Pani Skarbnik Gminy: 60 tysięcy zł w skali roku tj, 30 % zakładana kwoty w budżecie gminy na fundusz sołecki, która wynosi 180 tysięcy zł. Skarbnik wyraziła także swoją opinię co do zaangażowania poszczególnych sołectw w realizację zadań, i na tej podstawie opowiedziała się za pozostawieniem tych środków w budżecie dla realizacji zadań przez gminę.

Wójt Gminy : stwierdził – mówimy o 30 % zwrocie środków – ich utracie, a przecież trzeba wziąć pod uwagę to, że gmina potrzebuje na zadanie budowy sieci kanalizacyjnej – środków wkładu własnego 80 %, a dla prognozy - około 70 %, dochodzą jeszcze te pozostałe - 4 duże zadania oraz inne przyjęte na kolejne lata.

Radny Andrzej Badek stwierdził : ze środków funduszu sołeckiego mają być zakupione drewniane przepustki. Rada Sołecka w Rzeczkowie czeka już 11 lat na założenie tych przepustek, które miały być założone. Po zimie w kierunku Pana Grabowskiego Henryka jest duża wyrwa, i trzeba ją naprawić. Ostatnio robiona w Rzeczkowie droga – firma tak zrobiła, że przed zjazdem z drogi powiatowej nie założyła przepustek / w kierunku Pana Krycha / cała droga powiatowa ulega niszczeniu na skutek dużego ruchu drogowego. Radny stwierdził, że fundusz sołecki nie rozwiąże do końca problemów sołeckich – jeżeli gmina nie podejmie ze swej strony działań, ponieważ środki dla sołectwa są niewielkie. Nie jestem przeciw funduszowi sołeckiemu, ale uważam, że w pierwszej kolejności powinny być realizowane poważne inwestycje. Chodzi o to, żeby przyjmować do realizacji zadania takie, które służą całemu społeczeństwu – bardziej uzasadnionym jest remont czy budowa drogi od zakupu jakiegoś sprzętu / stoły, krzesła, wyposażenie kuchni /.

Wójt Gminy : była inicjatywa mieszkańców sołectw dotycząca zakupu przepustek, a teraz mówi się wyłącznie o trudnościach związanych z ich założeniem. Wójt nawiązał ponownie w swej wypowiedzi do podpisanych umów na zadania inwestycyjne – PROW – II edycje zakończone, Odnowa wsi – III edycje – w każdej z nich gmina ma swój udział, ale środki budżetu unijnego na lata 2006 – 2013 kończą się. Kolejne edycje nie wiadomo kiedy będą – być może po roku 2016, więc zbudujemy do roku 2014 to, co możemy, co jesteśmy w stanie, bo mamy zabezpieczone środki, a w roku 2015 – 2016 zaczniemy realizować zadania mniejsze i spłacać zaciągnięte na te zadania obecnie realizowane kredyty.

Radny Henryk Żuława – jestem ciekawy, ile było osób zainteresowanych sprawami ustalenia propozycji zadań z udziałem środków funduszu sołeckiego w czasie odbywania zebrań wiejskich poświęconych temu zagadnieniu.

Radna Krystyna Krasoń : uważam, że w tym względzie, poruszone przez radnego Żulawę – dużo zależy od radnego z danej wsi – okręgu, w którym został wybrany. To radny ma duże pole do działania i współpracy z mieszkańcami danej wsi.

Pytanie moje kieruję do Pana Wiceprzewodniczącego Andrzeja Badka, aby potwierdził, czy jest przeciwny wyodrębnieniu środków funduszu sołeckiego – bo nie wiem czy dobrze zrozumiałam jego wypowiedź.

Radny/Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Badek potwierdził, że jest przeciwny przekazaniu środków sołectwom na rok 2013 z uwagi na potrzebę realizacji uchwalonych zadań inwestycyjnych. Radny dodał, że przy ustalaniu zadań do wykonania trzeba brać pod uwagę ważność przedsięwzięć.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Pilarski nawiązał do wykonanych przepustów przez mieszkańców wsi Nowiny przy drodze powiatowej w minionym czasie. Skierowana petycja do władz powiatowych podpisana przez mieszkańców tej wsi nie wzięta była pod uwagę - chodziło o wykonanie rowu. Wójt Gminy zapewnił wsi koparkę, i zadanie zostało wykonane we własnym zakresie. Obecnie droga ta jest w należyтым stanie. To świadczy o tym, że sprawy można rozwiązywać na różne sposoby. Radny podkreślił zadowolenie z tego, że fundusz sołecki został przyjęty chociaż na jeden rok, bo warto było – w ten sposób wiele ważnych zadań sołectwa podjęły. Wójta uzasadnienie też trzeba przyjąć, bo budżet jest taki, a nie inny. Trzeba się skupić na rzeczach ważnych.

Wójt Gminy : nie mam żadnych wątpliwości co do zasadności funkcjonowania funduszu sołeckiego w roku 2012. Też jestem ciekawy doświadczeń w tym zakresie. To co proponuję jest do wyłącznej decyzji Rady, ale to nie jest jedyna droga, którą chcę podążać, żeby realizować podpisane umowy.

Dla oszczędności środków budżetowych sam przygotowuję wnioski – projekty o środki unijne. Celowo uciekam od dodatkowego zatrudnienia dla wsparcia informatycznego u8rzędu, żeby zaoszczędzić środki. Z racji oszczędnościowej także podejmowane są działania ograniczenia liczby klas w zespole szkolno – gimnazjalnym po to, aby zapewnić środki na realizację zadań gospodarczych, na rozwój infrastruktury, która służyć ma całemu społeczeństwu gminnemu.

Radna Krystyna Krasoń stwierdziła : Pani Skarbnik nadmieniła, że czasem te wnioski z poszczególnych wsi są trochę zgłaszane na „siłę”, czy – jakieś mało zasadne, niecelowe, czy może ich się nie uda wykonać – to od czego są radni. Ta, gdzie radny współpracuje dobrze z mieszkańcami, i ma autorytet, i działa, bo reprezentuje nie tylko interes całej gminy, ale także działa dla danego sołectwa, więc tam, gdzie tych wniosków nie ma, albo wieś nie złożyła, czy można kwestionować sensowność czy logikę – jest tu pole do spełnienia przez radnego.

Radna Renata Szymańska stwierdziła : uważam, że nie tylko radni, bo Wójt także może zasugerować swoją koncepcję w oparciu o swoje kompetencje, Bo to, co dana wieś nie zrealizuje, to właśnie Pan Wójt może wtedy swoje zadanie wykonać w ramach tych środków.

Wójt Gminy : radny czy sołtys zawsze może ze mną rozmawiać, wymienić poglądy na temat potrzeb i możliwości ich realizacji pod kątem finansowym także. Co do intencji ustawy o funduszu sołeckim, jest tak, że „odcina” decyzyjność Wójta od sołectwa.

W momencie uchwalania uchwały o wyodrębnieniu środków na fundusz sołecki wypowiedział się, że zadania sołectw są także moimi zadaniami.

Radna Henryka Pietrasik stwierdziła : wieś Remiszewice nie złożyła wniosku o przyznanie funduszu sołeckiego nie z powodu, że nie było inicjatywy radnego czy sołtysa. Rada sołecka

wspólnie z mieszkańcami i radnym odbyła wspólną rozmowę z panem Wójtem, w czasie której ustalono, że po co brać jakieś małe kwoty pieniędzy, które będzie trudno zrealizować. Przyjęto, aby na gruncie gminnym położonym w Remiszewicach pobudować małą świetlicę – zrezygnować przez okres 2 – 3 lat z funduszu, a środki te przeznaczyć na prace projektowe, z propozycją wykorzystania tych pieniędzy przez Wójta na cele gminne.

Radna Gabriela Błoch opowiedziała się pozytywnie za takim rozwiązaniem, jakie przyjęto w sołectwie Remiszewice.

Radna Renata Szymańska stwierdziła, że takie działanie jest nieprawidłowe. Pytaliśmy przecież, czy można dane zadanie odłożyć na lata kolejne, nie brać pod uwagę w danym roku. Środki na fundusz sołecki są wyodrębnione wyłącznie na dany rok – jest to w budżecie jednego roku, i w tym roku środki te mają być wykorzystane na wykonanie określonego przez samorząd zadania. W tej sytuacji wychodzimy poza ramy programu sołeckiego. Jeżeli każda wieś tak będzie robić, to co z tego wyniknie. Albo sołectwa realizują fundusz, a jeżeli nie – to nie przeznaczają w ogóle środków na ten fundusz. Należy podejść do tego konsekwentnie.

Wójt Gminy : jest wieloletni program finansowy ustalony do roku 2015, i na ten rok przewidziane są pierwsze wydatki dla Remiszewic. Sołectwo posiadając taką wiedzę chce czekać na realizację tego zadania, rezygnując ze środków w roku bieżącym. Jest to pozostawienie budżetu do dyspozycji Wójta w danym momencie. Wójt dodał, że to harmonizuje się nawet z tym, do czego zmierza w swej wypowiedzi Pani Radna Krasoń.

Radna Henryka Pietrasik dodała, że na 19 sołectw w gminie – taka sytuacja zdarzyła się tylko w dwóch wsiach. Poza tym Remiszewice są niewielką wsią – nie ma świetlicy, a potrzeby w tym zakresie są. Stąd wzięła się taka decyzja samorządu wiejskiego.

Radna Krystyna Krasoń zwróciła się z zapytaniem – czy jest możliwość współpracy między wsiami, jeżeli jedna wieś w danym roku realizuje i finalizuje zadanie – wielką inwestycję gminną – unijną, to czy ta druga może w zakresie tego funduszu dogadać się i wspólnie realizować zadanie, wykorzystując nasze środki, i te pochodzące ze zwrotu / chodzi o kwotę 30 % środków rządowych / na takie „duetowe” drobne inwestycje. Pani radnej Błoch łatwo jest powiedzieć, bo akurat w Wyknie jest ogromna świetlica, i ma służyć wszystkim mieszkańcom gminy, ale są wsie, które nie mają takich planów, i odczuwają pewne braki.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Pilarski – pytał Pana Wójta o możliwość realizacji wniosku dotyczącego zagospodarowania terenu wokół grobli w Będkowie.

Wójt Gminy odpowiedział, że ma na uwadze wszystkie wnioski zgłoszone przez Komisję Oświaty, Zdrowia i Kultury, jednak trudno jest mówić na stan obecny na temat uwzględnienia w budżecie gminy wniosku, o którym mówi Radny Pilarski Krzysztof, z uwagi na rozpatrywane kwestie związane z funduszem sołeckim – bowiem budżetem trzeba tak gospodarować, by móc realizować zadania przyjęte i wpisane do planu finansowego.

Odp. punktu 4.

Radna Henryka Pietrasik : wyraziła poparcie dla sygnalizowanych potrzeb dotyczących drogi powiatowej w Rzeczkowie na odcinku od drogi na „Bank” do granic wsi Raciborowice przez radnego Andrzeja Badka. Stan tego odcinka jest w bardzo złym stanie.

Chodzi także o pobocza przy drodze powiatowej w kierunku stacji PKP Wolbórka – położony dywanik asfaltowy jest węższy niż był poprzednio, pobocza wymagają wykonania – w dodatku rozjeżdżone przez samochody ciężarowe, które wożą piach z Tychowa.

Zwróciła się o wystąpienie z apelem do władz powiatowych o podjęcie działań w tym zakresie.

Przewodniczący Rady wystąpił do Pana Wójta z prośbą o rozesłanie okólników /przynajmniej dwa razy do roku/ do mieszkańców sołectw za pośrednictwem sołtysów o nie zaorywanie poboczy i nie wyrzucanie śmieci.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Pilarski poprosił Pana Wójta o dopisanie w okólniku dla sołtysów o uporządkowanie pasa drogowego po robotach polowych.

Radna Edyta Szulc wniosowała o wyrównanie terenu – placu zabaw przy przedszkolu w Rzeczkowie.

Radna Marzanna Malej wystąpiła z wnioskiem o naprawę dziur na drodze uczęszczanej przez autobus szkolny oraz wycięcie gałęzi koło Pani Rutkowskiej w Rudniku / k. lasu /, a także wymiany dreny koło Pani Mierzejewskiej.

Radna Anna Kozak stwierdziła : nawiąże do tych dróg, żeby powiat nie zapomniał, że położył mostek, a miał wylać asfalt. Poza tym droga powiatowa w stronę Zamościa jest w fatalnym stanie – jest pełno dziur zarówno przed jak i za przejazdem. Ponadto pobocza przy drodze w stronę Teodorowa są bardzo wysokie – wymagają usypania.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała :

Józefa Kubala, inspektor

Przewodniczący posiedzenia

Krzysztof Pilarski

